

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITIEWSKI

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-10 Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po poł.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petiowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pozycjach państw za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rub. Reklamy za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 20 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub. Ogłoszenia zwiastujące za wiersz petiowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop. ogólnie 40 kop. Ogłoszenia w niedzielnych numerach o 25 proc. drożej. Dofaczenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca oprócz opł. poczt.

WOJNA.

NAJWYŻSZY MANIFEST.

Urządzenie.

Z Bożej łaski My, Mikołaj Drużba, Cesarz i Samowładca Wschodnio-rosyjski, Król Polski, Wielki Książę Finlandzki etc., etc., etc., ogłaszamy wszystkim wiernym naszym poddanym:

Wierna swym, tradycjom historycznym Rosja, jednaka według wiary i krwi z ludami słowiańskimi, nigdy nie spoglądała na ich losy obłąknie. Z zupełną jednomyślnością i szczególną siłą obudziły się bratnie uczucia narodu rosyjskiego do słowian w ciągu dni ostatnich, gdy Austro-Węgry przedstawiły Serbji świadomie niemożliwe do przyjęcia przez samodzielną państwową żądania. Zlekceważwszy ustąpić i pokojową odpowiedź rządu serbskiego, odrzuciwszy wszelkie pośrednictwo Rosji, Austria popieprzała przetrwać do zbrojnego napadu, rozpoczynając bombardowanie bezbrojnego Białogrodu.

Zmuszeni wobec powstałych warunków przedsięwzięć niezbędne środki przeciwności rozkazaliśmy postawić armję i flotę na stopie wojennej. Ale, oszczędzając krew i dobytek naszych poddanych, dokładaliśmy wszelkich wysiłków do pokojowego wyniku niezłomnych rokowań. W trakcie przyjaznych stosunków sprzymierzone z Austrią Niemcy, wbrew naszym nadziejom na wieczyste dobre sąsiedztwo, i nie słuchając zapewnienia naszego, że przedsięwzięcie zarządzania zgoda nie mają na widoku wrogich im celów, zaczęły się domagać niezwłocznego ich odwołania, a spotkawszy się z odmową na to żądanie, nagle wypowiedziały Rosji wojnę.

Obecnie trzeba będzie nie tylko stawać w obronie niesprawiedliwie skrzywdzonego pokrewnego Nam kraju, ale osłonić — czesć, godność i całość Rosji, oraz stanowisko jej wśród wielkich mocarstw.

Niezachwianie wierzymy, iż w obronie Ziemi Rosyjskiej i w jej poświęceniu staną wszyscy wierni Nasi poddani. W groźnej chwili próby niech będą zapamiętane słowa wewnętrzne, niech się wznośnią jeszcze ścisłej łączności Cesarza z Jego narodem i niech odeprze Rosja, powstając jak jeden mąż, zachwale najciszej wroga.

Z głęboką wiarą w prawość naszej sprawy i z korną ufnością w Opatrzność Boską, w modłach, wzywamy dla Świętej Rosji i dzielnych wojsk Naszych błogosławieństwa Bożego.

Dan w S. Petersburgu 20 lipca roku 1914 od Narodzenia Chrystusa, 20-go zaś Naszego panowania.

Na oryginalną własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisaną:

MIKOŁAJ.

W Paryżu przed wojną.

Paryż z wielkim niepokojem oczekiwał powrotu prezydenta. Jego przybycie do stolicy, wywołało olbrzymie manifestacje. Gdy w środę d. 16 (29) h. m. o godz. 1 ukazał się na dworcu północnym, przyniesiony przez ministrów i ambasadora rosyjskiego Izwołnikowski i następnie pod eskortą kirasjerów przez ulicę Lafayette i bulwary podał do pałacu Elizee, towarzyszyły mu nieustanne okrzyki i wivaty. Pochodzili też objawy patriotyzmu przeważnie od młodych urzędników banków i domów handlowych podczas przerwy obiadowej. „Niech żyje armja! niech żyje Francja!” — brzmiały działy nie tylko z ust paryżan, lecz jest jednocześnie wyrazem prawdziwych uczuć narodu.

W kołach politycznych jeszcze rano panował optymizm, podtrzymywany przez fałszywą, jak się pokazało, wiadomość pisma „Information”, że rząd rosyjski otrzymał urzędowe doniesienie z Wiednia, jakoby Austro-Węgry gwarantowały niena-

ruszalność państwa serbskiego i dlatego odstąpiły od zamiaru zajęcia Białogrodu. Usposobienie zmieniło się jednakże szybko, gdy rozszerzyła się wiadomość o odrzuceniu projektu Grewa przez Niemcy i pogłoska, że Rosja zdecydowana jest bronić stanowiska dotychczasowego stanu na Bałkanach.

Widok żołnierzy, maszerujących na dworzec wschodni, gdzie zarezerwowano dla nich osobny peron, skąd wyjeżdżali do Tulonu i Naney, dalej szerzący się kryzys finansowy, spowodowany odmową wypłaty w złości i wzbranianie się domów towarowych przyjmowania pieniędzy papierowych przy mniejszych zakupach, wreszcie jednomyślny ton patriotyczny wszystkich pism — wszystko to wywołało nastroj poważny i zdecydowany. Już niema mowy o Serbji; raczej o konieczności spełnienia swych zobowiązań, świeżo zatwierdzonych w Petersburgu. Wszyscy wskazują Niemcy, jako bezpośredniego sprawcę obecnego położenia, które chcą Austrii oddać w załamanie Serbji, Czarnogórze i Rumunji, a same zawiązać Carogrodem i Azją Mniejszą. Wobec tej obawy zniknęły wszelkie różnice partijne. Zakaz odbycia wiecu socjalistycznego z oświadczeniem przeciwko wojnie był nawet zbyteczny; ogólnie bowiem uznano za uchwala partji radykalnych i radykalno-socjalistycznych, które „pochwalają stanowczość i mądrość rządu rzeczywistego w obecnym położeniu i łączą się z nim w wyrazie patriotyzmu oraz wszelkiej koniecznej akcji”.

Wyrazem opinii był głos ministra Pichona w „Petit Journalu”: „Utrzymanie pokoju nie zależy od Petersburga, lecz od Berlina. Skoro rząd niemiecki nie chciał wstrzymać swojego sojusznika od wystąpienia zbrojnego przeciwko Serbji, powinien był zgodzić się na pośrednictwo trzech lub czterech państw, celem umiędziobienia wojny. Te propozycje Berlin jednakże odrzucił. Wątpliwe jest, czy wznowiony projekt w innej formie zdoła naprawić położenie i czyby znalazła się formułka, dogodna dla Niemiec, a możliwa do przyjęcia przez trójpokoźnicę, dzisiaj zjednoczoną jaknajściślej i gotową do podjęcia rzetelnej nie rekawicy”.

W Londynie przed wojną.

Wrażenie wypowiedzenia Serbji wojny przez Austrię i wiadomości o odrzuceniu wniosku Grewa było ogromne. W tej chwili zwolano rady ministerialne, które trwały dwie godziny. Król przyjął ministra marynarki Churchill, który następnie miał naradę z Asquithem, Greyem i Haldanem.

Kryzys sytuacji europejskiej odbiło się poważnie na życiu publicznym i finansowym. W City wstrzymało pięć banków swe wypłaty, a z Glasgow nadeszła jednocześnie wiadomość, że trzy firmy bankowe ogłosiły konkurs. Nikt nie miał odwagi do większych interesów handlowych i transakcji finansowych. Pociągi były przepelnione wracającymi do kraju rezerwistami austriackimi, a hotele londyńskie, w których zatrzymywali się Niemcy, stały pustką. Sprawa Irlandji i Ulsteru nikogo już nie obchodziła. Gazety wydawały co godzinę nadzwyczajne dodatki z charakterystycznym nagłówkiem: „Cesarz i kryzys” albo „Niemcy i wojna”. Ministrowie ciągle byli w ruchu i, mimo poważnego wieku i siwych włosów, robili wrażenie młodzieńców. Gdyby nie skupiony wyraz ich twarzy i widoczna troska, robiliby wrażenie młodych, śpieszących na nadzwyczajną zabawę.

Pożytna „Pall Mall Gazette” pisała: „Jedyny sposób zachowania Europy spokoju leży w rękach Austrii. Z chwilą, gdy wojska jej dotrą do Białogrodu, winna Austria od siebie stać się o porozumienie z Serbją. Anglia musi stanowczo stanąć po stronie swych sprzymierzeńców. Nie tracimy nadziei (1), że Niemcy wraz z cesarzem Wilhelmem pracują usilnie nad zachowaniem pokoju. Leż z drugiej strony nie wolno nam zapominać, że mamy żywcem interesy na morzu Północnym i nigdy nie wolno nam pozwolić na to, aby Francja zwyciężono przewagą państw innych.”

W kołach parlamentarnych przeważała opinia, że należy odłożyć wybory i tem samem zmiąć w urzędzie ministra spraw zagranicznych. I w

Anglii zniknęły wszelkie różnice partijne. Przywódcy ulsterczyków, Redmond i Larson, postanowili swe „armie” oddać do dyspozycji rządu, a „Times” wystąpił z propozycją, aby home-rule zaprowadzić w Irlandji z wyłączeniem Ulsteru i dopiero po uspokojeniu Europy szukać wyjścia w sprawie autonomii irlandzkiej.

Flota, zgromadzona z okazji ostatniego przeglądu przez króla, pozostała na miejscu w całym komplecie, gotowa każdej chwili wyruszyć do boju. Anglia tym sposobem przeprowadziła już częściową mobilizację, chociaż jej wieści nie ogłaszano, a opinia rządu i kraju coraz wyraźniej przemawiała za dotrzymaniem zobowiązań wobec Francji i Rosji. Zarówno jak w Paryżu i tutaj wszystkich oczy zwrócone były na Berlin.

Naczelny wódz armji austriackiej.

Mianowany naczelny wodzem armji austriackiej, arcyksiążę Fryderyk, należał do cesarza, do najpopularniejszych członków rodziny cesarskiej. Jest on najstarszym synem arcyksięcia Karola Ferdynanda i arcyksiężniczki Elżbiety, liczy dziś 58 lat.

Arcyksiążę Fryderyk uchodził za człowieka bardzo wykształconego i zdolnego generała. Najulubieńszym zajęciem jego była zawsze wiedza wojskowa. Potrafił on zdobyć sobie popularność w armji, zwłaszcza na Węgrzech, gdzie posiada znaczne dobra i gdzie spędza większą część roku.

Plan kampanji austriackiej.

Do „Russ. Wied.” telegrafują z Sofji, że według ostatnich wiadomości armja austriacka w liczbie 5 korpusów idzie w czterech kolumnach: dwoma na Sandżak, a dwoma na Białogrod i Smederevo. Piąty korpus ma na celu odebrać komunikację z Rumunją i zająć z tyłu do Niszu.

Według informacji dzienników wiedeńskich, armja austriacka, operująca w Serbji, posuwa się trzema kolumnami. Jedną od Smederewa w kierunku prostym ku Niszowi, drugą od Mitrowicy ku Iskibowi i Niszowi i trzecią wreszcie w tym samym kierunku dolinę rzeki Morawy. Silna kolumna konnicy węgierskiej z artylerią ma za zadanie wkroczyć na terytorjum serbskie w kierunku Nowego Bazaru. Przeznaczonym oddziałom tego jest wywołać pościgi na tyłach wojsk serbskich i przecięć im linje komunikacyjne. Wreszcie silny oddział konnicy zbliża się pospiesznie, nie napotykać na opór, ku Plewle.

Armja, operująca przeciwko Serbji, dowodzi gen. Hoelzendorf. Armja ta składa się z dwóch oddziałów: armji — jedna z nich, pod dowództwem gen. Potiora, operować ma w samej Serbji, druga zaś, pod dowództwem gen. Jarmoty, operować będzie przeciwko armji czarnogórskiej. Plan kampanji przewiduje równoczesne zaatakowanie obu przeciwników.

Opinia wojskowych angielskich.

Angielskie kół wojskowe wyrażają następujące przypuszczenia co do austriackiej akcji wojennej: Nie ulega wątpliwości, że Austria dawno już liczyła się z tem, iż Serbja inaczej, jak odmownie, odpowiedzieć nie mogła, wobec czego mogła i powinna była dawno już zarządzić mobilizację, która w tych warunkach pójdzie bardzo gładko. Do kampanji przeciwko Serbji przygotowano się już dawno i austriacki sztab generalny opracował szczegółowe plany strategiczne. I prawdą jest niewątpliwie, o czem donoszą dzienniki berlińskie, że Austria rozporządza do akcji przeciwko Serbji armją w sile 350 tysięcy żołnierzy.

Położenie strategiczne zaleca Austrii szybkość w działaniu, ażeby nie przedsięwzięcia interwencji Rosji. Jeżeli się dalej weźmie pod uwagę, iż stan finansowy Austrii, zrozumieliśmy się stanie, jak ważną dla niej rzeczą jest, ażeby kampanja przeciwko Serbji toczyła się z jaknajwiększą możliwą szybkością i energją.

Jeżeli Austrii uda się skoncentrować siły swoje w ciągu 6 do 10 dni, a następnie w ciągu miesiąca uporać się z głównymi siłami serbskimi, w takim razie austriacy będą mogli część armji swojej przesuwać do Galicji, ażeby jej użyć przeciwko Rosji.

Serbja natomiast, przeciwnie, zainteresowana jest w tem, ażeby, oszczędzając siły swoje, odwiekła starcie rozstrzygające do chwili, gdy Rosja będzie gotowa. Serbja sama jedna nie jest w stanie sprostać przeważającym siłom austriackim. W interesie Serbji leży więc zatrzymanie jaknajdłuż na terytorjum swoim jaknajwiększą liczbę wojsk austriackich i w ten sposób zapewnić Rosji

W ten sposób zapewnić Rosji jaknajwiększe widoki powodzenia. Ze strategicznego punktu widzenia korzystnym byłoby dla Serbji skoncentrowanie sił swoich na linji Kragujewacz — Nisz i trzymać się w pierwszym stadium wojny taktyki obronnej, dopóki szczęśliwy przypadek nie pozwoli jej przejść do akcji zaczepnej.

Wyjaśnienie rządu rosyjskiego.

(Komunikat urzędowy).

Wobec tego, że w prasie zagranicznej ukazało się niewłaściwe komentowanie wypadków ostatnich dni, ministerjum spraw zagranicznych uważa za swój obowiązek dać streszczenie pertraktacji dyplomatycznych.

Dn. 10 (23) b. m. poseł austro-węgierski wręczył serbskiemu prezydentowi ministrów notę, zawierającą oskarżenie rządu serbskiego o popieranie ruchu wielkoserbskiego, które doprowadziło do zabójstwa następcy tronu austro-węgierskiego, wobec czego Austro-Węgry zażądały od rządu serbskiego nie tylko potępienia w urzędowej formie wspomnianej propagandy, lecz również przyjęcia pod kontrolą Austro-Węgier szeregu zarządzeń ku wykreśleniu spisku i ukaraniu poddanych serbskich, którzy brali w nim udział, oraz wyrzeczenia się w przyszłości wszystkich zastrzeżeń na terytorjum królestwa. Na odpowiedź na oznaczoną notę serbską rządowi serbskiemu pozostawiono 48 godzin. Rząd Cesarzowski, dowiadawszy się z komunikowanego mu przez posła austro-węgierskiego w Petersburgu po upływie dopiero 17 godzin o tekście noty wręconej w Białogrodzie i o istocie zawartych w niej żądań, nie mógł nie spoznać, że niektóre z nich są nie do wykonania. Inne zaś żądania były złożone w formie nie dającej się pogodzić z godnością i niezawisłością państwa.

Uważając za niedopuszczalne pozeranie godności Serbji i okazane przez to samo dążenie do ugruntuowania swego hegemonu na Bałkanach, rząd rosyjski w formie jaknajbardziej przyjaźniowej wskazał Austro-Węgom na to, że pożądanym jest, aby punkty zawarte w nocie poddane nowemu rozważeniu. Rząd austro-węgierski nie uznał za możliwe zgodzić się na rozważenie noty. Podobna akcja mocarstw w Wiedniu również nie doznała powodzenia.

Pomimo potępienia przez Serbję czynu zbrodnego i wykazaną przez Serbję gotowość do dania za doświadczenia Austrii w rozmowach, które przeszły oczekiwaniami nie tylko Rosji, lecz i innych mocarstw, poseł austro-węgierski w Białogrodzie uznał odpowiedź serbską za niedostateczną i opuścił Białogrod. Już przedtem Rosja, uznając wygórowane żądania Austrii, oświadczyła, że nie będzie mogła pozostać obojętną, nie wyrzekając się atoli dolożyć wszelkich starań do znalezienia wyjścia pokojowego, możliwego do przyjęcia przez Austro-Węgry i nie naruszającego jej miłości własnej, jako wielkiego mocarstwa. Przytem Rosja stanowczo oświadczyła, że pokojowe rozstrzygnięcie kwestji uważa tylko wtedy za możliwe, o ile nie wywoła poniżenia godności Serbji, jako niezawilego państwa. Niestety, wszystkie starania, przedsięwzięte przez rząd Cesarzowski okazały się bezowocne. Rząd austro-węgierski nie uchylił się od wszelkiej pojedynczej interwencji mocarstw w jego targu z Serbją, przystąpił do mobilizacji i oficjalnie wypowiedział Serbji wojnę, a następnego dnia Białogrod był bombardowany.

W manifestie, wydanym z powodu wypowiedzenia wojny, Serbja otwarcie oskarżona jest o przygotowanie i spełnienie zbrodni serajewskiej. Podobne oskarżenie całego narodu i państwa o przestępstwo kryminalne wskutek swego nieuzasadnienia wywołało wybuch sympatii dla Serbji europejskich kół społecznych.

Wskutek takiego postępowania rządu austro-węgierskiego wbrew oświadczeniu Rosji, że nie może podjąć obojętną, rząd Cesarzowski uznał za konieczne ogłosić mobilizację okręgów wojennych kijowskiego, odeskiego, moskiewskiego i kazańskiego.

Decyzja taka wydawała się nieuniknioną wobec tego, że od dnia wręczenia noty austro-węgierskiej rządowi serbskiemu i pierwszym królom Rosji upłynęło 5 dni, a tymczasem gabinet wiedeński nie poczynił żadnych kroków na powitanie naszych prób pokojowych, a naodwrot ogłoszona została mobilizacja połowy armji austro-węgierskiej.

O zarządzeniach Rosji zawiado-

miony został rząd niemiecki z wyjątkiem, że mobilizacja częściowa jest następstwem zbrodni austriackich i bynajmniej nie jest skierowana przeciwko Niemcom.

Równocześnie rząd Cesarzowski wyraził gotowość Rosji, na drodze bezpośredniego komunikowania się z gabinetem wiedeńskim lub też zgodzie z wnioskiem Anglii przy pomocy konferencji czterech niezainteresowanych bezpośrednio państw Anglii, Francji, Niemiec i Włoch, prowadzić dalsze pertraktacje w sprawie pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu. Jednakże i to wystąpienie Rosji nie doznało powodzenia. Austro-Węgry odrzuciły dalszą wymianę zdań z nami a gabinet berliński uchylił się od udziału w konferencji mocarstw. Mimo to Rosja w dalszym ciągu pracowała na rzecz pokoju.

Na zapytanie posła niemieckiego, na jakich warunkach zgodziłbyś się powstrzymać nasze zbrojenia, minister spraw zagranicznych oświadczył, że takim warunkiem jest uznanie przez Austro-Węgry, iż kwestja austriacko-serbska przybrała charakter kwestji europejskiej i oświadczenia, że zgadza się nalegać na żądania niezgodne ze zwierzchnictwem prawami Serbji. Wniosek Rosji Niemcy uznali za nie do przyjęcia przez Austro-Węgry. Równocześnie otrzymano wiadomość o ogłoszeniu przez Austro-Węgry mobilizacji powszechnej. W tymże czasie trwały działania wojenne na terytorjum serbskim i Białogrod ponownie był bombardowany.

Następnego takiego niepowodzenia naszych propozycji pokojowych była konieczność rozszerzenia zapobiegawczych zarządzeń wojskowych. Na zapytanie gabinetu berlińskiego, odpowiedziano, że Rosja zmuszona jest do rozpoczęcia zbrojeń, aby zabezpieczyć siebie od wszelkich ewentualności.

Przedsiębiorca taki środek ostrożności Rosja równocześnie starała się wszelkimi siłami wynaleźć wyjście z powstałej sytuacji i wyraziła gotowość zgodzenia się na wszelki sposób rozstrzygnięcia zatargu, byle zachowane były postawione przez nas warunki.

Pomimo tak pokojowego oświadczenia, rząd niemiecki dn. 18 (31) b. m. zwrócił się do rządu rosyjskiego z żądaniem, by do 12 godzin 18 (31) b. m. powstrzymać zarządzania wojenne, grożąc, że w przeciwnym razie przystąpi do powszechnej mobilizacji.

Następnego dnia poseł niemiecki wręczył ministrowi spraw zagranicznych w imieniu swego rządu wypowiedzenie wojny.

Wyjaśnienia niemieckie.

(P.). W „extrablacie”, wypuszczonym w piątek, „Nord. Alg. Ztg.” wydrukowany został artykuł poświęcony genezie konfliktu austriacko-serbskiego. Powiedziiano tam: „Jeżeli Rosja podjęła się roli obrońcy słowian południowych, dążąc do zabezpieczenia ich interesów przez rozbięcie monarchji austro-węgierskiej, to taka polityka naraża najwzrostniejsze interesy Niemiec, którym bardzo zależy na utrzymaniu Austro-Węgier w ich potęgę gwoi obrony Niemiec od wschodu i zachodu”. W dalszym ciągu rzeczony artykuł podkreślono energję, z jaką Niemcy usiłowali utrzymać pokój, lecz wówczas, gdy w Wiedniu prowadzono rokowania dyplomatyczne, nadeszła wiadomość urzędowa, że Rosja mobilizuje swe wojska przeciwko Austro-Węgom. Cesarz niemiecki telegrafował do Monarchy rosyjskiej, że mobilizacja wojsk rosyjskich przeszkadza jego pośrednictwu. Gdy rząd niemiecki otrzymał wiadomość, że Rosja ogłosiła mobilizację powszechną armji i floty, cesarz Wilhelm natychmiast wysłał do cesarza rosyjskiego telegram, w którym zaznaczył, że troska o bezpieczeństwo jego państwa zmusza go do zarządzenia środków obronnych. W telegramie rzeczonym dodane było przez ces. Wilhelma o jego dążeniach utrzymania pokoju międzynarodowego. Ces. Wilhelm doszedł do ostatecznego przeświadczenia, że pokój Europy może być utrzymany, wówczas, jeżeli Rosja przestanie grozić Niemcom i Austro-Węgom. W ten sposób oświadczył „Nord. Alg. Ztg.” nie na Niemcy spłynie winna ponieważ one dostatecznie wykazały swą dobrą wolę. Obecnie nadeszła chwila, gdy Niemcy zmuszone są wystąpić na pole działań.

Odpowiedź rosyjska.

Urzędowanie.

Z powodu wydrukowanego w „Nord. Alg. Ztg.” artykułu poświę-

conego rozwojowi konfliktu austriacko-serbskiego, „Ag. Pet.” upoważniona została oświadczyć co następuje: „W opisie konfliktu, bieg wypadków przedstawiono zupełnie fałszywie. Rosja rzeczywiście nigdy nie uchyliła się od swego historycznego powołania być obrońcą słowian. Wypadki lat ostatnich za bardzo wszyscy namietają, aby potrzeba było przekonywać, że zachowanie dobrych stosunków pomiędzy Austro-Węgrami i Rosją zależało nie od Rosji. Nie Rosja, lecz Niemcy porównują obronę słowian przez Rosję, z zniszczeniem ich sojusznicki. Zrzec się obrony jednowierców i jednoplemięńców na korzyść zamysłów Austrii byłoby to dla Rosji równoznaczne z zerzeniem się swej przeszłości. „Nord. Deutsche Alg. Ztg.” mówiąc o zainteresowaniu okazanym przez Niemcy „usiłowaniem mocarstw do utrzymania pokoju europejskiego, a zwłaszcza w sprawie pośrednictwa angielskiego pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem, co Niemcy stale popierali”. Wiedziąca dążność do wprowadzenia w błąd angielskiej opinii publicznej nie może spodziewać się powodzenia. Gabinet angielski wie dobrze, że gdy Rosja zgłosiła się na konferencję w Londynie czterech państw bezpośrednio nie zainteresowanych w celu rozstrzygnięcia konfliktu, Niemcy poparli swą sojuszniczkę w kierunku niezgodzenia się na takie postawienie sprawy. Gdy Niemcy zaczęli okazywać dążenia, które miały pozór szlachetności, było już za późno, ponieważ pomimo rokowań Austro-Węgry rozpoczęły już kroki, które doprowadziły do fatalnego rozwiązania.

Z samego początku Niemcy, albo nie oceniły właściwie doniosłości konfliktu, albo nie chciały lub wreszcie nie mogły wyrwać właściwego wpływu na swą sojuszniczkę. Twierdzenie gazety niemieckiej, że rosyjskie ministerjum wojny po d. 13 (26) bm. zaprzeczało faktowi mobilizacji w Rosji jest niegodne z rzeczywistością. Jak wiadomo dopiero w d. 17 (30) b. m. ogłoszona została mobilizacja w okręgach: kijowskim, odeskim, kazańskim i moskiewskim. Jeżeli szczerześ ugodowych uśłowań Niemiec, które mogły by wstrzymać wojnę, gdyby chciały, nie stwierdzano faktami, to Rosja ze swej strony z spokojem sunieniem może powiedzieć, że zrobiła wszystko, aby uniknąć przelewu krwi. Z samego początku rząd rosyjski oświadczył otwarcie, że nie uchyli się przed żadnym załatwieniem pokojowym, w którym będą uwzględnione godność i niezawisłość Serbji. Wiekowe związki dynastyczne pomiędzy Rosją i Niemcami dawały nadzieję, że wynalezienie takiego sposobu wyjścia będzie możliwe. Zarządzenie mobilizacji armji rosyjskiej w wyż wymienionych okręgach było wydane po wypowiedzeniu przez Austrię wojny Serbji i jednocześnie zajęciu przez Austrię stanowiska nieustępliwości. Rząd niemiecki był w swoim czasie, zawiadomiony o mobilizacji rosyjskiej i jednocześnie zawiadomiony go, że zarządzenia mobilizacyjne nie mają żadnego zgola wrogości charakteru w stosunku do Niemiec. Rokowania po tem wszystkim rzeczywiście trwały dalej egiel bez pomyślnego wyniku, a tymczasem Białogrod był przez wojska austriackie bombardowany. W obwie, że bezowocne rokowania mogą doprowadzić do zwołki, która byłaby bardzo na rękę interesom Austro-Węgier i dawała im możność pogromu Serbji, rząd rosyjski uznał za konieczne w charakterze środka niezbędnej ostrożności zarządzić powszechną mobilizację armji i floty. Jednocześnie zostało uroczyste oświadczenie, że do tej pory „dopóki rokowania z Austrią w sprawie konfliktu z Serbją będą kontynuowane, Rosja zachowa stanowisko wyekscytowane. W ten sposób usiłowanie zrzucenia odpowiedzialności za wojnę powszechną na Rosję jest wyraźnie bezpodstawne.

Wreszcie twierdzenie gazety niemieckiej znajduje zupełnie dosłowną ilustrację w artykule „Freundenblattu”. Gdy w takiej chwili urzędowie austriacko-węgierski staje w obronie niezawisłości i suwerenitetu Serbji, to najbardziej właściwą odpowiedzią ze strony rosyjskiej sfer urzędowych pominięć milczeniem dowodzenia, które nikogo w błąd wprowadzić nie mogą.

Głos urzędowy austriacki.

(P.). Prasa wiedeńska zachętuje się wobec zbliżającego się apogeum kryzysu europejskiego zupełnie spokojnie, z głęboką wiarą, że Austro-Węgry okaza się godne wielkiego momentu dziejowego „Freunden-

